

Olimp powrócił z wakacji



UKS Olimpia Grodków pokonał beniaminka MOSiR Bochnię 29:28 (15:13). - *Spodziewaliśmy się ciężkiej przeprawy, ale nie aż takiej, gdyż obserwowaliśmy drużynę, jak grała w okresie przygotowawczym. My nie jesteśmy jeszcze w optymalnej formie, więc było widać, że jeszcze nie wszystko funkcjonuje. Były takie momenty, że mogliśmy przeciwnika dobić, ale tego nie zrobiliśmy, dlatego była też taka nerwowa końcówka tego spotkania - relacjonuje Piotr Mieszkowski, trener Olimpu Grodków.*

Pierwsza część spotkania była bardzo wyrównana. Wynik na tablicy otworzył Łukasz Gradowski zdobywając pierwszą bramkę dla Olimpu. Goście systematycznie niwelowali straty doprowadzając dwukrotnie do remisu w '7 i '22 minucie. W obydwóch ekipach zabrakło dokładności. Piłka odbijała się od słupka ratując drużynę przed stratą bramki albo lądowała po dobitce w bramce przeciwnika. Do szatni olimpijczycy schodzili z dwoma „oczkami” przewagi.

Druga połowa rozpoczęła się pomyślnie dla gospodarzy i zanosilo się na wysokie zwycięstwo. W pierwszych siedmiu minutach Olimpia skutecznie wykorzystywał błędy rywala. Do okienka Bochni trafiali Paweł Chmiel, Michał Piech, Sebastian Kolanko i Bartosz Żubrowski. Przy sześciu celnych rzutach Olimpu goście z małopolski zanotowali tylko jedno trafienie.

- O takim fragmencie gry chcemy jak najszybciej zapomnieć, bo takich przestojów nie możemy robić. To był decydujący moment, gdzie Olimpia nas troszkę znokautował - komentuje Ryszard Tabor, trener MOSiR Bochni.

Od stanu 21: 15 w '39 minucie grodkowianie zaczęli tracić bramki. Karnego nie wykorzystał Michał Piech. W '59 minucie goście doprowadzili do remisu 28:28. Na 15 sekund przed zakończeniem spotkania piłkę przejmuje Olimpia rozgrywając świetną akcję. Mocnym i celnym strzałem Krzysztof Bujak uratował naszą drużynę przed utratą jednego punktu.

Inauguracja sezonu 2015/2016 przed własną publicznością była bardzo udana, a kibice obejrzeni ciekawe i emocjonujące widowisko.

Następny mecz Olimpia rozegra także w Grodkowie. Ich rywalem będzie spadkowiec z PGNiG Superligi - MKS Nielba Wągrowiec. Mecz odbędzie się w sobotę 19 września o godz. 18: 00, w Hali Sportowej LO im. Zdzisława Zielonki.

UKS Olimpia Grodków vs MOSiR Bochnia 29:28 (15:13)

Olimp: Krzysztof Muszak, Patryk Koszyk, Sebastian Kolanko - 1, Andrzej Matyszok - 1, Bartosz Żubrowski - 5, Paweł Chmiel - 6, Bogumił Baran - 4, Paweł Biernat, Łukasz Gradowski - 4, Krzysztof Bujak - 1, Łukasz Ogorzelec, Michał Piech - 7, Jan Klimków, Maciej Maciejewski, Marcin Biernat, Patryk Wiącek.

Karne: 8/6

Kary: 6 minut

Bochnia: Tomasz Węgrzyn, Maciej Imiołek - 1, Wiktor Budziosz - 2, Mateusz Bujak, Adrian Najuch - 4, Mateusz Zubik - 2, Tymoteusz Kozioł, Filip Pach, Mateusz Nowak - 3, Kacper Król - 10, Marcin Janas - 2, Adam Janas - 2, Paweł Łysy - 1, Jakub Spieszny - 1, Tomasz Wolnik, Jarosław Gut.

Karne: 5/4

Kary: 6 minut

Sędziowie: Mirosław Pazur (Ruda Śląska) i Grzegorz Schiwon (Zabrze)

Widzów: 299

Pozostałe wyniki 1. serii spotkań:

Nielba Wągrowiec - Viret CMC Zawiercie 26:23 (14:13)

KSZO Odlewnia Ostrowiec Świętokrzyski - MTS Chrzanów 25:29 (16:13)

Ostrovia Ostrów Wielkopolski - KSSPR Końskie 34:30 (17:16)

Piotrkowianin Piotrków Trybunalski - SRS Czuwaj Przemyśl 36:27 (17:10)

SPR Tarnów - Olimpia Piekary Śląskie 26:28 (12:12)

Siódemka Miedź Legnica - LKPR Moto-Jelcz Oława 26:19 (13:6)